

SN uchyla wyrok akceptujący podwójne obniżenie emerytury policyjnej

https://www.prawo.pl/kadry/podwojne-obnizenie-emerytury-policyjnej.525888.html?fbclid=IwAR3LjkzfMfAVPdi7qK166KJhhyvYuqH_MUSzjd8aPhlr14UGOi9AaejXeqk

Katarzyna Żaczekiewicz-Zborska

Data dodania: 13.03.2024



Źródło: iStock

Sąd nie jest związany dowodami przedstawionymi przez Instytut Pamięci Narodowej w sprawie służby na rzecz totalitarnego państwa. Osobom, które do lipca 1990 r. pełniły służbę na rzecz takiego państwa, przysługują z budżetu emerytury, które nie naruszają zasady ne bis in idem, ani nie stanowią nieproporcjonalnego obniżenia wysokości poprzednio niesłusznie nabytych uprawnień – wynika z orzecznictwa Sądu Najwyższego.

Robert B. w styczniu 1984 roku został przyjęty do służby w Milicji Obywatelskiej na okres służby przygotowawczej na stanowisko kursanta ZOMO.

Od września 1985 roku rozpoczął naukę w Wyższej Szkole należącej do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych. W 1987 roku został mianowany funkcjonariuszem stałym Milicji Obywatelskiej. W czerwcu 1988 roku ukończył naukę w Szkole Oficerskiej, a w lipcu 1988 roku został przyjęty do pracy w Wydziale Wojewódzkiego Urzędu Spraw Wewnętrznych na stanowisko inspektora. Robert B. zajmował to stanowisko do lipca 1990 roku.

Pozytywna weryfikacja i praca w CBS

Wojewódzka Komisja Kwalifikacyjna wydała jednak opinię pozytywną i uznała, że ubezpieczony może pełnić służbę na rzecz III RP. Uznała, że Robert B. posiada moralne kwalifikacje do podjęcia pracy w Policji.

W tej sytuacji w sierpniu 1990 roku ubezpieczony został przyjęty do służby w policji na stanowisku starszego asystenta w Komendzie Wojewódzkiej Policji. W sierpniu 1992 roku Robert B. został przeniesiony na stanowisko starszego asystenta laboratorium kryminalistycznego, we wrześniu 1993 roku na stanowisko specjalisty laboratorium kryminalistycznego. Następnie pracował jako ekspert Centralnego Biura Śledczego KGP.

W grudniu 2010 roku ubezpieczony został zwolniony ze służby w policji. Za wykonywanie obowiązków służbowych był wielokrotnie nagradzany pieniężnie i wyróżniany. W latach 2000-2010 wykonywał co najmniej 6 razy w roku czynności operacyjno-rozpoznawcze lub dochodzeniowo-śledcze albo interwencje w celu ochrony osób, mienia, lub przywrócenia porządku publicznego w sytuacjach, w których istniało bezpośrednie zagrożenie dla życia lub zdrowia.

Karta szpiegowska

Do szkoły oficerskiej trafił na podstawie skierowania. Placówka kształciła słuchaczy w zakresie administracyjno-prawnym oraz w zakresie ochrony ładu i porządku publicznego. Wykładany materiał był w większości zbieżny z tym wykładanym na uczelniach cywilnych. Nie uczestniczył w działaniach mających na celu ograniczanie swobód obywatelskich.

W czasach PRL do jego obowiązków należała służba wywiadowcza kraju, jednostek wojskowych, kontaktu pracowników ambasad krajów kapitalistycznych. Praca ubezpieczonego ograniczała się głównie do pomocy starszym funkcjonariuszom. Sporządzał opracowania, sprawdzał dane osobowe. Nie prowadził działalności operacyjnej.

Zmiana decyzji

Sąd Okręgowy w Warszawie zmienił decyzję Dyrektora Zakładu Emerytalno – Rentowego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji i orzekł, że okres służby Roberta B. od października 1985 roku do czerwca 1988 roku liczony jest wskaźnikiem podstawy wymiaru po 2,6 proc. za każdy rok służby. Sąd ten orzekł, że nie było podstaw do zaliczenia do okresu służby

w organach bezpieczeństwa państwa okresu studiów zawodowych w wyższej szkole policyjnej.

W tym czasie Instytut Pamięci Narodowej wydał informację o przebiegu służby, z której wynika, że ubezpieczony w okresie do lipca 1990 roku pełnił służbę na rzecz totalitarnego państwa.

Dyrektor Zakładu Emerytalno – Rentowego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji zmienił wymiar emerytury policyjnej od 2017 roku, ustalając jej wysokość na kwotę 2.069,02 zł. A wysokość renty na kwotę 1.510,71 zł.

SO orzekł, że rolą organu, który obniża emeryturę jest wykazanie, że ktoś faktycznie służył na rzecz ustroju totalitarnego. Jeżeli organ temu nie sprosta, to nie można utrzymać decyzji. To nie emeryci mają obowiązek wykazać, że sam fakt stwierdzenia pełnienia służby w organach PRL jest wystarczający do uzyskania celu ustawy dezubekizacyjnej. To Zakład Emerytalno – Rentowy MSWiA ma dowieść, że służba była w taki sposób pełniona, że uzasadniało to obniżenie świadczenia, a w niniejszym postępowaniu pozwany nie sprostał temu obowiązkowi.

Apelację od powyższego wyroku wniósł organ rentowy, zaskarżając go w całości.

SA zmienia wyrok na niekorzyść

Sąd Apelacyjny w Szczecinie, odmiennie niż Sąd Okręgowy, nie miał wątpliwości co do prawidłowości zastosowania przez organ rentowy przepisów prawa materialnego.

Zauważyć przy tym należy, że odwołujący nie kwestionował pełnienia w okresie PRL służby w jednej z instytucji wskazanych w art. 13b ustawy. Kwestią sporną w zastanych okolicznościach faktycznych była jedynie zasadność dokonanego w zaskarżonych decyzjach zmniejszenia świadczenia emerytalnego i rentowego odwołującego.

Zdaniem odwołującego przepisy ustawy zostały zastosowane arbitralnie i przypisano mu winę za działania związane z naruszaniem praw człowieka, których dopuszczały się władze publiczne w okresie PRL. Obniżenie mu świadczeń stanowi formę represji i zbiorowej kary.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie w wyroku z 13 kwietnia 2022 r. nie podzielił zapatrywań prawnych sformułowanych w powołanej przez Sąd Okręgowy

uchwale Sądu Najwyższego z 16 września 2020 roku, sygn. akt III UZP 1/20, zgodnie z którą kryterium „służby na rzecz totalitarnego państwa” określone w art. 13b ust. 1 powinno być oceniane na podstawie wszystkich okoliczności sprawy, w tym także na podstawie indywidualnych czynów i ich weryfikacji pod kątem naruszenia podstawowych praw i wolności człowieka. Zastosowana przez Sąd Najwyższy wykładnia przybrała bowiem charakter prawotwórczy.

W ocenie Sądu Apelacyjnego zatem nieuprawnione i sprzeczne z fundamentalnymi zasadami wykładni pozostaje twierdzenie o konieczności odkodowania pełnej treści pojęcia „służby na rzecz totalitarnego państwa”, poprzez indywidualizowanie charakteru tej służby. W istocie bowiem taka wykładnia sprowadza się do stworzenia nowej normy prawnej, niezgodnej z wolą wyrażoną przez ustawodawcę.

Tytuł do utrzymania przywilejów?

W ocenie sądu apelacyjnego służba w organach totalitarnej państwowej przemocy politycznej, w warunkach demokratycznego państwa prawnego, nie może być tytułem do dalszego utrzymywania lub korzystania z przywilejów uzyskanych z nielegalnej, niegodnej lub niegodziwej z natury rzeczy służby i z punktu widzenia podstawowych, bo przyrodzonych naturze ludzkiej, standardów prawnych i obywatelskich demokratycznego państwa prawnego.

Tak więc sąd okręgowy niezasadnie marginalizuje czynności, jakimi zajmował się ubezpieczony i bezrefleksyjnie przyjmuje, że żadne czyny ubezpieczonego nie prowadziły do naruszenia praw i wolności obywateli i nic nie wyróżniało tych czynności pod kątem służby totalitarnemu państwu - stwierdziła II instancja.

Zarzuty apelacyjne były zatem uzasadnione, a to prowadzi do uznania, że wyrok Sądu Okręgowego jest nieprawidłowy. Z tych też względów, Sąd Apelacyjny oddalił odwołanie Roberta B.

Od tego wyroku odwołał się Robert B. uznając, że sąd okręgowy miał rację, przywracając mu wyższą emeryturę.

SN uchyla wyrok sądu II instancji

Według utrwalonego orzecznictwa sąd nie jest związany treścią informacji o przebiegu służby przedstawionej przez Instytut Pamięci Narodowej - zarówno co do faktów, jak i co do kwalifikacji prawnej tych faktów. Tak stanowi m.in. postanowienie Sądu Najwyższego z 9 grudnia 2011 r. (sygn. akt II UZP 10/11)

oraz postanowienie składu 7 sędziów Sądu Najwyższego - Izba Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 16 września 2020 r. (sygn. akt III UZP 1/20).

Rozpoznając skargę kasacyjną ubezpieczonego 6 marca br., Izba Pracy i Ubezpieczeń Społecznych Sądu Najwyższego uchyliła zaskarżony wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie i przekazała sprawę temu sądowi do ponownego rozpoznania.

Zasada zaufania do państwa i stanowionego przez nie prawa opiera się na wymaganiu pewności prawa, a więc takim zespole cech przysługujących prawu, które zapewniają jednostce bezpieczeństwo prawne. Tymczasem ustawa z 16 grudnia 2016 roku zakłada, że wszyscy funkcjonariusze odbywający służbę przed rokiem 1990 działali na szkodę państwa i jego obywateli przez służbę państwu totalitarnemu - wynika z orzecznictwa SN.

Wyrok Izby Pracy i Ubezpieczeń Społecznych SN z 6 marca 2024 r.
(sygn. akt I USKP 98/23)

Autor:

Katarzyna Żaczkiewicz-Zborska